

Sygn. akt II Ka 188/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Janusz Adamski
Sędziowie	-	SO Jacek Klęk (spr.)
	-	SR del. Paweł Chlebicz
Protokolant	-	sekr. sąd. Magdalena Majewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Anny Duczmalewskiej, po rozpoznaniu 20 sierpnia 2014 r. sprawy **M. K.z domu R.**, oskarżonej o czyn z art. 160§1 i §2 kk, na skutek apelacji oskarżonej od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z 20 maja 2014 r. w sprawie II K 480/13,

na podstawie art. 437§1 i §2 kpk w zw. art. 438 pkt. 1 kpk a także art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż uchyla rozstrzygnięcie z pkt. 3;
2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. Zasądza od M. K. na rzecz Skarbu Państwa
 - a) 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za obie instancjeoraz
 - b) 20 (dwadzieścia) złotych tytułem wydatków postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ka 188/14

UZASADNIENIE

W skierowanym 21 czerwca 2013 r. do Sądu Rejonowego w Sieradzu akcie oskarżenia zarzucono M. K. to, że:

- w dniu 6 kwietnia 2012 roku w S., województwa (...)w miejscowym S. P. Z. O. Z. jako lekarz pełniący dyżur w oddziale Pogotowania Ratunkowego i będąc z tego tytułu zobowiązana do opieki nad pacjentem J. K., w ramach udzielonej wymienionemu konsultacji lekarskiej zaniechała, w związku z podejrzeniem skręcenia lewego jądra i koniecznością niezwłocznego przeprowadzenia należytej konsultacji i zabiegu lekarskiego, umieszczenia go we właściwym oddziale szpitalnym oraz wezwania lekarza specjalisty w celu udzielenia wymienionemu koniecznej i skutecznej pomocy, przez co naraziła go na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. popełnienie przestępstwa z art. 160§1 §2 kk.

Wyrokiem z 20 maja 2014 r. wydanym w sprawie sygn. akt II K 480/13 Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał oskarżoną, w miejsce zarzucanego jej czynu, za winną tego, że: w dniu 06 kwietnia 2012 r. w S., woj. (...) w miejscowym Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej jako lekarz pełniący dyżur w szpitalnym Oddziale Ratunkowym i będąc z tego tytułu zobowiązana do opieki nad pacjentem J. K., w ramach udzielanej wymienionemu konsultacji lekarskiej, pomimo istniejących wskazań uzasadniających podejrzenie zaistnienia u wymienionego skrętu prawego jądra, zaniechała przeprowadzenia ogólnego badania lekarskiego, zlecenia przeprowadzenia badań leczniczo – diagnostycznych, umieszczenia pacjenta we właściwym oddziale szpitalnym i niezwłocznego wezwania lekarza specjalisty celem przeprowadzenia pilnej konsultacji urologicznej lub chirurgicznej i udzielenie wymienionemu koniecznej i skutecznej pomocy lekarskiej polegającej na niezwłocznym przeprowadzeniu zabiegu operacyjnego, przez co naraziła go nieumyślnie na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Tak opisany czyn Sąd zakwalifikował jako występki wyczerpujący dyspozycję art. 160§2 w zw. z §3 kk i za to na podstawie art. 160§3 kk wymierzył oskarżonej karę 8 m-cy pozbawienia wolności, której wykonanie, na zasadzie art. 69§1 i §2 kk oraz art. 70§1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił określając dwuletni okres próby. Powołując się na art. 71§1 kk Sąd wymierzył oskarżonej karę 150 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki na kwotę 25 zł. O kosztach Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 627 kpk zobowiązując oskarżoną do zwrotu Skarbowi Państwa 5.680,11 zł tytułem wydatków postępowania oraz uiszczenia 555 zł opłaty.

Apelację od powyższego wyroku, kwestionując go w całości, wywiodła oskarżona zarzucając orzeczeniu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść a polegający na błędnym ustaleniu, że:

a) oskarżona naruszyła swoje obowiązki poprzez zarzucane jej zaniechanie, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że postępowała zgodnie z obowiązującymi ją procedurami;

b) skutkiem zaniechania oskarżonej było zwiększenie stopnia niebezpieczeństwa utraty jądra po stronie pokrzywdzonego, podczas gdy postępowanie dowodowe nie wykazało:

- czy w chwili, gdy oskarżona rozpoczęła zarzucane jej zaniechanie, uratowanie jądra w ogóle było jeszcze możliwe, ani też
- czy od rozpoczęcia przez oskarżoną zarzucanego jej zaniechania do godziny 9 rano następnego dnia, gdy wskutek działań podjętych przez oskarżoną pokrzywdzony miał zostać zbadany przez specjalistę urologa a więc w ok. 6 godzin niebezpieczeństwo utraty jądra przez pokrzywdzonego wzrosło w sposób realny i znaczący;

c) fakt, iż właściwy zabieg operacyjny został u pokrzywdzonego przeprowadzony dopiero po 5 dniach od zaniechania oskarżonej pozostaje w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z zachowaniem oskarżonej, a oskarżona powinna była ten fakt przewidywać, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że powyższe opóźnienie było przede wszystkim skutkiem odmowy pozostania na oddziale urologicznym przez pokrzywdzonego oraz błędnego zdiagnozowania dolegliwości pokrzywdzonego przez dr. M. S., a nie skutkiem zaniechania oskarżonej, która chciała pozostawić pokrzywdzonego na oddziale urologicznym gdzie zostałyby zbadany przez specjalistę już po ok. 6 godzinach;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść a polegający na zawyżonej ocenie stopnia winy oskarżonej podczas gdy materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie stopnia winy wyższego niż nieznaczny;

3) rażąco niewspółmierność wymierzonej kary, która w części obejmującej karę pozbawienia wolności jest na poziomie bliskim górnej granicy ustawowego zagrożenia za przypisane oskarżonej przestępstwo, podczas gdy w szczególności stopień winy oskarżonej oraz rozmiar ujemnych następstw przypisanego jej czynu (a więc stopień w jakim na skutek zaniechania zwiększyło się grożące pokrzywdzonemu niebezpieczeństwo) nie mogą być oceniane znacznie;

4) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 71§1 kpk poprzez jego błędne zastosowanie i wymierzenie oskarżonej kary grzywny na podstawie tego przepisu, podczas gdy wymierzenie kary grzywny było możliwe na innej podstawie tj. na podstawie przepisu art. 160§3 kk typizującego przypisane oskarżonej przestępstwo, co oznacza, że przesłanki zastosowania art. 71§1 kk nie były spełnione;

5) poza zarzutami skonkretyzowanymi w petitum – wyłącznie w uzasadnieniu – skarżąca zarzuciła orzeczeniu obrazę art. 624§1 kpk poprzez zobowiązanie jej do zwrotu Skarbowi Państwa wydatków w całości, podczas gdy, jej zdaniem względy słuszności nakazywały obciążenie jej tym obowiązkiem jedynie w 1/2 części, gdyż wysokość kosztów sądowych w sposób istotny zwiększa dolegliwość skazania bowiem należność z tego tytułu 2,5 razy przewyższa dolegliwość kary grzywny.

W konkluzji apelacji skarżąca wniosła o zmianę wyroku (bez bliższego skonkretyzowania) ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonej jedynie w zakresie zarzutu z pkt. 4 okazała się słuszną. Należy przy tym wskazać, iż wielość poniesionych zarzutów towarzyszy ich wewnątrz sprzeczność (oskarżona kwestionuje podstawy skazania, a jednocześnie podnosi, iż Sąd Rejonowy ustalił nazbyt wysoki stopień jej winy, naruszył prawo materialne, a także wymierzył jej nazbyt surową karę pozbawienia wolności. W konsekwencji Sąd w pierwszej kolejności odniesie się do zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych, co do sprawstwa i stopnia winy oskarżonej, a następnie omówi kwestie związane z zarzutem obrazy prawa procesowego i materialnego oraz zajmie się zarzutem rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

Ad. 1. a

Wbrew twierdzeniom skarżącej skonkretyzowanym w uzasadnieniu zarzutu 1.a Sąd Rejonowy nie ustalił, by przypisane jej zaniechania miały charakter celowy. To, że oskarżona prawidłowo skonstatowała w oparciu o wywiad, iż schorzenie z jakim zgłosił się pokrzywdzony miało charakter urologiczny, w kontekście wyartykułowanego wprost przez oskarżoną braku u niej wiedzy w przedmiocie takich schorzeń, braku nie pozwalającego jej na właściwe zdiagnozowanie nie zwalnia oskarżonej z odpowiedzialności za przypisany jej czyn. Rzecz w tym, iż Sąd Rejonowy kwestionując chroniące oskarżoną domniemanie niewinności uczynił to w oparciu o ustalenie, że oskarżona, będąc zobowiązaną do opieki nad pokrzywdzonym, nie tyle błędnie zdiagnozowała stan pokrzywdzonego, ale to, że mając świadomość ciężących na niej obowiązków nie zrealizowała wszystkich możliwych czynności by stan zagrożenia odwrócić, by zyskać możliwość właściwego zdiagnozowania schorzenia pokrzywdzonego. Oskarżona zaniechała koniecznych i możliwych do zrealizowania czynności medycznych, do podjęcia których była zobowiązana, co wprost wynika i z zakresu obowiązków oskarżonej w ramach dyżurów na (...) jak i Regulaminu Oddziału Ratunkowego SPZOZ w S.. W argumentacji Sądu trudno dostrzec błąd logiczny skoro Sąd stwierdza, iż minimum staranności oskarżonej w przedmiotowej sytuacji to badanie pokrzywdzonego celem weryfikacji twierdzeń pokrzywdzonego oraz konsultacja ze specjalistą dyżurującym na oddziale urologii. Odstąpienie od badania podmiotowego jest podstawowym uchybieniem oskarżonej, która w ten sposób pozbawiła się możliwości choćby weryfikacji twierdzeń pokrzywdzonego, a która z racji wykształcenia powinna była przewidzieć konsekwencje tegoż dla zdrowia pacjenta. Tłumaczenie zaniechania badania podmiotowego tym, iż oskarżona nie miała wiedzy pozwalającej jej na miarodajne przeprowadzenie takiego badania (przyznane wobec pokrzywdzonego w dacie zdarzenia oraz powielane w toku postępowania, w tym i w apelacji) nie może być uznane za wystarczające skoro oskarżona jako lekarz internista świadczący usługi medyczne w (...) była zobowiązana m.in. do selekcji i przyjęć oraz dekontaminacji, potrzebę której mogła przecież wykluczyć tylko w oparciu o takie badanie. Oskarżona powołuje się na to, iż chciała skierować pokrzywdzonego na oddział urologiczny, a to pokrzywdzony nie chciał z tej możliwości skorzystać. Tyle tylko, że oskarżona zapomina, że stwierdzając potrzebę hospitalizacji zobowiązana była nie tylko do określenia oddziału docelowego wobec pacjenta ale przede wszystkim konsultacji z lekarzem dyżurnym, którym w przypadku oddziału urologicznego był lekarz dyżurujący na chirurgii. O powyższym stanowi pkt II, ppkt. 2 tiré 6 zakresu czynności oskarżonej (k. 361 w zw. z k. 204). Dopiero po

spełnieniu tych warunków odmowa poddania się hospitalizacji przez pokrzywdzonego (o ile pokrzywdzony zostałby poinformowany o zagrożeniach związanych z odstąpieniem od hospitalizacji) mogłaby ekskulpować oskarżoną. Tak więc oskarżona poprzez własne zaniechanie nie tylko pozbawiła pokrzywdzonego badania podmiotowego, ale i odstąpiła od koniecznej konsultacji ze specjalistą. Co więcej wprowadziła pokrzywdzonego w błąd, co do zakresu czynności związanych z przyjęciem na oddział zatajając konieczną konsultację z chirurgiem. Miarą obowiązków oskarżonej nie było jej wyobrażenie o tym, jak w godzinach nocnych dyżurujący chirurdzy realizowali obowiązki wobec pacjentów oddziału urologii, a jej zakres obowiązków w ramach (...) oraz regulamin. Oskarżona nie miała prawa zakładać, iż chirurg odmówi konsultacji (do której był zobowiązany) czy też, że nie udzieli pomocy pokrzywdzonemu - zwłaszcza, iż zobowiązany był do opieki nad pacjentami oddziału urologicznego – w tym oczywiście i nowoprzyjętymi. Kluczową kwestią jest to, że lekarz internista w (...) nie może odmawiać pacjentom prawa do usług medycznych. Nikt od oskarżonej nie wymagał postawienia wiążącej i celnej diagnozy. Rzecz w tym, iż oskarżona winna wiedzieć, że istnieje coś takiego jak skręt jądra dający podobne objawy do zapalenia tego organu jednak o drastycznie innych konsekwencjach odstąpienia od natychmiastowego leczenia. Skoro oskarżona na tym się nie znała i nie miała w tym zakresie wiedzy (co samo w sobie stawia pod znakiem zapytania jej kompetencje jako lekarza) tym bardziej winna zadbać o to, by przypadek pokrzywdzonego skonsultować ze specjalistą. Sąd Rejonowy nie przypisał oskarżonej błędu diagnostycznego, a rażące zaniechanie uczynienia czegokolwiek, by uchronić pokrzywdzonego przed bezpośrednim niebezpieczeństwem doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Za chyby Sąd uznaje zarzut jakoby oskarżona dopełniła ciężących na niej obowiązków gwaranta poprzez samo zaproponowanie pokrzywdzonemu hospitalizacji oraz naniesienie w książeczce RUM zapisu (...) skoro zapisu tego nie dokończyła (więc trudno nazwać to zleceniem), a w zakresie hospitalizacji wprowadziła pokrzywdzonego w błąd – wszak nie mając umiejętności zdiagnozowania dolegliwości pokrzywdzonego winna w pierwszej kolejności poprosić o konsultację specjalistę. Postawa pokrzywdzonego ekskulpowałaby oskarżoną tylko wówczas gdyby oskarżona – po konsultacji z chirurgiem poinformowała pokrzywdzonego o tym, iż zachodzi podejrzenie skrętu jądra, a odstąpienie od hospitalizacji i natychmiastowego zabiegu chirurgicznego narazi pokrzywdzonego na martwicę gonady i jej zanik i to tylko pod warunkiem, że pokrzywdzony powyższe potwierdziłby w sposób wymagany regulaminem szpitala.

W kontekście powyższego za bezzasadne Sąd uznaje twierdzenie oskarżonej, jakoby zgromadzony w sprawie materiał dowody pozwalał na ustalenie, że krytycznej nocy postąpiła ona zgodnie z obowiązującymi ją procedurami.

Ad. 1. b

Nie jest przy tym prawdą, iż Sąd Rejonowy nie wykazał, by udzielenie pokrzywdzonemu pomocy, przy postulowanej przez Sąd, właściwej w kontekście zakresu obowiązków lekarza internisty w (...) postawie oskarżonej, jako gwaranta było możliwe. Wszak Sąd dokładnie ustalił, o której godzinie pokrzywdzony zaczął odczuwać pierwsze dolegliwości (około godz. 0¹⁵ w dniu 06 kwietnia 2012 r.) oraz o której godzinie zgłosił się do (...) (około godz. 3⁰⁰ tego samego dnia). Ustalił także, że jedyną metodą odwrócenia niebezpieczeństwa było przeprowadzenie zabiegu chirurgicznego, który należało przeprowadzić w okresie od 4 do 6 godz. od wystąpienia pierwszych objawów (str. 6 uzasadnienia). W kontekście tych ustaleń brak jest podstaw do twierdzenia, jakoby postępowanie dowodowe nie wykazało, czy w chwili gdy oskarżona przyjmowała pokrzywdzonego uratowanie gonady było możliwe. Ustalenia, poczynione w oparciu o opinię Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B., co do czasu w jakim zabieg winien być przeprowadzony, by odwrócić stan zagrożenia stanowią o wyłącznie polemicznym charakterze zarzutu skonkretyzowanego w tiré pierwszym i drugim ppkt. b pkt. 1 apelacji.

Nadmienić należy przy tym, iż Sąd meriti, ustalając wzorzec właściwego postąpienia oskarżonej, nie przyjął, by była ona zobowiązana do kontaktowania się wyłącznie ze specjalistą z zakresu urologii, a ustalił że obowiązek taki, w istniejącej w chwili zdarzenia sytuacji dotyczył w pierwszej kolejności specjalisty chirurga. Wg ustaleń Sądu Rejonowego dopiero gdyby dyżurujący chirurg uznał za konieczną konsultację z urologiem miał możliwość to uczynić. Co do oskarżonej, jej niekompetencja przejawiająca się zlekceważeniem podstawowych obowiązków lekarza internisty w (...) i brakiem wiedzy medycznej (którego oskarżona była świadoma) w ustalonych okolicznościach skutkowały

nie obowiązkiem osobistego przeprowadzenia zabiegu a tylko obowiązkiem konsultacji, by pokrzywdzony miał szanse skorzystać z kompetentnej pomocy, a lekarz specjalista zapoznać się z przypadkiem i udzielić pomocy.

Nie jest przy tym ważne dla odpowiedzialności karnej oskarżonej, jak w godzinach nocnych dyżurujący chirurdzy traktowali prośby o konsultacje lekarzy internistów z (...), a to czy oskarżona o taką konsultację w konkretnym przypadku prosiła.

Nie ma racji skarżąca twierdząc, iż dokonując ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy za okoliczność relewantną uznał, to że zabieg operacyjny został przeprowadzony u pokrzywdzonego dopiero po 5 dniach. Sąd ten, odwołując się do uznanej za wiarygodną i niekwestionowanej przez skarżącą opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B., ustalił wprost, iż zabieg, by był skuteczny należało przeprowadzić do 6 godzin od wystąpienia objawów skrętu jądra. Powyższe oznacza, iż pokrzywdzony nie doznałby ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, gdyby został poddany operacji do godz. 6.15 w dniu 06 kwietnia 2012 r. To zaś oznacza, iż hipotetyczne, właściwe zachowanie oskarżonej podczas przyjęcia pokrzywdzonego mające miejsce ok. godz. 3.15, polegające na zachowaniu wymaganych procedur, gwarantowało skuteczne odwrócenie stanu narażenia pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Argument, którym posłużyła się skarżąca w tiré drugim pkt. 1.b miałby znaczenie wyłącznie w przypadku oceny zachowania świadka M. S., który miał kontakt z pokrzywdzonym już po godz. 6.15. W istniejącym materiale dowodowym niedorzecznością jest twierdzenie, jakoby postawa pokrzywdzonego miała jakiegokolwiek znaczenie dla oceny prawnokarnej zachowania oskarżonej. Oskarżona nie podjęła wobec pokrzywdzonego żadnych czynności diagnostycznych i zadeklarowała, że na opisywanych przez niego dolegliwościach się nie zna. Oskarżona nie skierowała pokrzywdzonego na oddział, a jedynie wskazała mu na taką możliwość czego w żaden sposób nie udokumentowała. Jak wyżej wskazano oskarżona winna skierować pokrzywdzonego na oddział urologii (uprzednio skonsultowawszy się z chirurgiem), a w przypadku odmowy poddania się hospitalizacji poinformować pokrzywdzonego o tym, że odstąpienie od hospitalizacji może skutkować dla niego ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu. Tylko udzielenie pokrzywdzonemu rzetelnej informacji o zagrożeniach wynikających z niepoddania się hospitalizacji uwalniałoby oskarżoną od odpowiedzialności karnej. Tymczasem w sprawie takich informacji oskarżona pokrzywdzonemu nie dostarczyła, a przy tym nie tyle skierowała pokrzywdzonego na właściwy oddział, co przedstawiła mu taką propozycję bez poinformowania go o skutkach. To oskarżona była lekarzem i to wyłącznie ona w zaistniałej sytuacji była zobowiązana zagwarantować pokrzywdzonemu opiekę medyczną wymagającą wiedzy jakiej posiadanie zadeklarowała podpisując umowę z SPZOZ w S. i przyjmując na siebie obowiązki lekarza internisty w (...).

Ad. 2

Sąd za bezzasadny uznaje zarzut skonkretyzowany w pkt. 2, a odnoszący się do rzekomego zawyżenia przez Sąd meriti stopnia winy oskarżonej. Twierdzeniem, iż Sąd bezpodstawnie uznał, że zaniechania oskarżonej dotyczyły podstawowych i kluczowych zasad postępowania wobec pacjenta opartej jest na prostej negacji i oczywiście wadliwym jak wykazano powyżej założeniu, że czynności podjęte przez oskarżoną odpowiadały wymaganym procedurom medycznym. Twierdzenie, iż odstąpienie od:

- badania ogólnego pacjenta zgłaszającego objawy typowe dla skrętu jądra,
- zlecenia wykonania jakichkolwiek badań leczniczo-diagnostycznych,
- umieszczenia pacjenta na właściwym oddziale,

a nade wszystko

- koniecznej konsultacji z lekarzem chirurgiem

stanowi o tym, iż Sąd Rejonowy ustalając znaczny stopień winy oskarżonej dokonał właściwych ustaleń faktycznych, w tym także prawidłowo uznając ów stopień za kluczową okoliczność obciążającą w kontekście wymiaru kary. Oskarżona ma prawo twierdzić, iż zrealizowała ona wobec pokrzywdzonego ogół standardowych procedur, a te zdefiniowane

przez Sąd w kontekście jej przestępnego zaniechania określać mianem ponadstandardowych, tyle tylko, że takie twierdzenie nie znajduje oparcia w ustaleniach Sądu meriti, a zarazem dyskwalifikuje oskarżoną na przyszłość jako lekarza internisty, dyżurnego (...). To, że oskarżona właściwie ustaliła, że pokrzywdzony cierpi na dolegliwość urologiczną nie zmniejsza jej stopnia zawinienia skoro owo rozpoznanie było oczywiste. Obowiązkiem oskarżonej było podjęcie działań pozwalających na właściwe zdiagnozowanie rodzaju dolegliwości, tak by odwrócić grożące pokrzywdzonemu bezpośrednio niebezpieczeństwo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Trafnie i wyjątkowo ostrożnie Sąd I Instancji określił zaniechanie oskarżonej mianem niefrasobliwości i lekceważenia. Przecież oskarżona nie poświęciła pokrzywdzonemu należytej uwagi bo nie tylko odstąpiła od badania ogólnego ale nawet nie dopilnowała właściwego udokumentowania wizyty pokrzywdzonego okazując tym brak szacunku pokrzywdzonemu, a to przecież jest przejaw lekceważenia. Twierdzenie, że oskarżona zleciła pokrzywdzonemu badanie USG jest sprzeczne z prawdą. Sam zapis (...) w książeczce RUM, bez pieczętki i podpis lekarza nie ma żadnego znaczenia. Oskarżona zamiast służyć życiu i zdrowiu ludzkiemu poniechała udzielenia pomocy pokrzywdzonemu do czego była zobowiązana jako lekarz - lekarz internista oddziału (...). Oskarżona sprowadziła rolę lekarza (...) do poziomu laika, dla którego „salus aegroti suprema lex esto” pozostaje nic nieznaczącym ciągiem znaków, który „równie dobrze” mógłby zostać zastąpiony przez osobę bez żadnego wykształcenia medycznego.

Kontestowanie w obliczu ustalonych zaniechań oskarżonej ustalonego przez Sąd Rejonowy stopnia zawinienia oskarżonej Sąd Okręgowy uznaje za pozbawioną merytorycznych podstaw polemikę – bowiem przytoczona przez skarżącą argumentacja opiera się na bezpodstawnym założeniu, iż udzielając pomocy pokrzywdzonemu dopełniała ona obowiązków i postępowała zgodnie z obowiązującymi ją procedurami.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał za bezpodstawne zarzuty z pkt 1-2 apelacji. Sąd Okręgowy stwierdza, iż przytoczona w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku argumentacja przyjęta za podstawę finalnego zakwestionowania chroniącego oskarżoną domniemania niewinności pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 kpk), bowiem została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk), w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2§2 kpk) i stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej (art. 4 kpk), a przy tym jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424§1 pkt 1 kpk). Należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania), nie jest też wbrew twierdzeniom skarżącej sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy, a tym samym nie może być skutecznie kwestionowana na tej tylko podstawie, iż zdaniem skarżącej należało dokonać jej zgola odmiennie.

Ad. 4

Sąd Okręgowy uznaje za zasadny zarzut obrazy prawa materialnego, a to art. 71§1 kk poprzez wymierzenie oskarżonej w pkt. 3. wyroku, na podstawie wskazanej normy, subsydiarnej kary grzywny. Zgodnie z brzmieniem wskazanego przepisu wymierzenie na jego podstawie kary grzywny jest możliwe tylko wówczas, gdy za przypisane przestępstwo nie można orzec takiej kary na podstawie innego przepisu.

Skoro oskarżonej przypisano czyn wyczerpujący dyspozycję art. 160§3 w zw. z §2 kk Sąd miał możliwość orzeczenia kary grzywny jako kary zasadniczej, bowiem zachowanie penalizowane tą normą zagrożone jest alternatywnie grzywną, karą ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku. Stwierdzając, iż w sprawie nie zachodzą podstawy do orzeczenia samoistnej kary grzywny Sąd pozbawił się możliwości także i zastosowania art. 71§1 kk. Wskazany przepis stanowi wprost, iż w wypadku, gdy przestępstwo będące przedmiotem osądu jest zagrożone grzywną lub można było za nie taką karę orzec na podstawie innego przepisu, a wymierzoną karę pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności zawieszono tytułem próby, to należy uznać, że nie są spełnione warunki do stosowania kary grzywny przewidzianej w tym przepisie (porównaj wyrok SN z 02 lutego 2010 r. w sprawie II KK 15/10; System Informacji Prawnej LEX nr 577193).

Powyższe skutkowało koniecznością uchylenia pkt. 3 zaskarżonego wyroku. Sąd rozważał możliwość modyfikacji rozstrzygnięcia tak by odstąpić od wymierzenia oskarżonej kary pozbawienia wolności i orzec w jej miejsce zasadniczej kary grzywny jednak uznał, iż taki zabieg – byłby dla oskarżonej rozstrzygnięciem mniej korzystnym. Należy bowiem pamiętać, iż Sąd orzekł wobec skarżącej karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat. To, w kontekście art. 76§1 kk oznacza, że skazanie ulegnie zatarcu 20 lutego 2016 r. Gdyby zaś orzec wyłącznie samoistną karę grzywny na podstawie art. 160§3 kk wówczas zatarcie skazania nastąpiłoby – zgodnie z art. 107§4 kk nastąpiłoby z upływem 5 lat od wykonania lub darowania kary albo od przedawnienia jej wykonania, a w przypadku złożenia przez oskarżoną wniosku o zatarcie skazanie i jego uwzględnienia przez sąd nie wcześniej niż po upływie 3 lat od wykonania lub darowania kary. Zatarcie skazania jest zaś instytucją o tyle istotną, iż po upływie wskazanego czasu skazanie uznaje się za niebyłe (w informacji o karalności skazania zatarte nie są uwzględniane).

Nadmienić należy, iż wobec braku apelacji wywiezionej na niekorzyść oskarżonej, braku stosownego wniosku, jak i z uwagi na skazanie oskarżonej za występki nieumyślne Sąd Okręgowy nie miał możliwości orzeczenia, w ramach koniecznej z uwagi na obrazę art. 71§1 kk, modyfikacji dolegliwości skazania, poprzez orzeczenie środka karnego o charakterze pieniężnym.

Ad. 3

Konsekwencją uwzględnienia apelacji w zakresie zrzutu obrazy prawa materialnego jest znaczne osłabienie dolegliwości skazania, będącej podstawą oceny zasadności zarzutu rażącej niewspółmierności kary.

W obecnym stanie sprawy owa dolegliwość skazania konstruowana jest przez karę 8 m-cy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na minimalny okres 2 lat oraz wynikający z rozstrzygnięcia o kosztach obowiązek zwrotu Skarbowi Państwa wydatków w kwocie 5.680,11 zł. Uwzględniając ustalony przez Sąd Rejonowy wysoki stopień zawinienia oskarżonej wyrażający się wręcz rażącym niedopełnieniem obowiązków, uwzględniając skutki działania oskarżonej i konsekwencje jej zaniechań dla zdrowia pokrzywdzonego Sąd stwierdza, iż brak jest podstaw do uznania orzeczonej kary za rażąco surową.

W ocenie Sądu Okręgowego, uwzględniając zagrożenie ustawowe, ustalony stopień winy oskarżonej, jak i stopień społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu właściwym byłoby orzeczenie wobec oskarżonej kary zasadniczej grzywny lub ograniczenia wolności bez warunkowego zawieszenia ich wykonania. Rzecz w tym, by zawinione, przestępne działanie o takim stopniu społecznej szkodliwości i stopniu zawinienia łączyło się z wymierną karą, a takiego warunku nie spełnia samoistna kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Oceniając podniesiony przez oskarżoną zarzut rażącej surowości orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd stwierdza, iż niewątpliwie kara 8 m-cy pozbawienia wolności jest karą surową, jednak zważywszy iż jest to jedyna penalna dolegliwość skazania, a przy tym jej wykonanie warunkowo zawieszono na zaledwie dwuletni okres próby nie może być ona uznana za rażąco surową. Należy pamiętać, iż oskarżona dopuściła się przypisanego czynu w ramach świadczenia usług stanowiących podstawę jej dochodu – działalności, która najprawdopodobniej i w przyszłości będzie stanowiła podstawę jej dochodu. Okoliczność ta wymagała orzeczenia kary, która przymusi oskarżoną do należytego wykonywania obowiązków zawodowych w przyszłości, tak by nie doprowadzić do narażenia innych osób na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu. Poprzez przyzmat tych uwag orzeczoną w pkt 1 i 2 kwestionowanego wyroku karę należy uznać za zdolną do realizacji stawianych jej celów, a przy tym karę, która nie nosi znamion rażąco surowej.

Ad. 5

Sąd nie stwierdza także by Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy prawa procesowego, a to art. 624§1 kpk poprzez odstąpienie od zwolnienia oskarżonej z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa tylko 1/2 wydatków postępowania. W sprawie nie ulega wątpliwości i skarżąca tego nie kwestionuje, iż wszystkie wydatki dotyczyły bezpośrednio stawianego jej zarzutu. To przesądza o tym, że to oskarżona ponosi koszty postępowania w całości. Należy podkreślić,

iz odstąpienie od reguły, iż to sprawca zobowiązany jest zwrócić Skarbowi Państwa wydatki postępowania karnego jest możliwe wyłącznie wówczas, gdy przemawiają za tym:

a) jego sytuacja rodzinna i materialna, w świetle których istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe

b) względy słuszności, a więc okoliczności niezwiązane ze złą sytuacją materialną sprawcy (gdyż do niej odnoszą się pozostałe przesłanki zwolnienia wskazane w art. 624§1 kpk), a okoliczności osobiste dotyczące sprawcy jak jego sytuacja osobista (np. fakt ciężkiej choroby), jak również okoliczności związane ze sprawą i tokiem postępowania, których nie można było uwzględnić przy rozstrzygnięciu o tym, kto zostanie obciążony kosztami procesu (koszty procesu w części, jaka powstała w wyniku zawinionego błędu organów procesowych).

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej nie zachodzi żadna ze wskazanych okoliczności. P. zostało przeprowadzone sprawnie, żaden wydatek uwzględniony w ogólnej kwocie 5.680,11 zł nie był zbędny, czy powodowany zawinionym działaniem organu procesowego, a wszystkie one łączyły się bezpośrednio z zarzucanym i przypisanym oskarżonej czynem. Warto podkreślić, iż znaczną część wskazanej kwoty stanowią wydatki związane z pozyskaniem opinii instytutu - Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. bez której rzetelne rozstrzygnięcie sprawy – w kontekście innych zgromadzonych w niej dowodów oraz jej przedmiotu – nie byłoby możliwe. To zaś oznacza, iż w sprawie nie zachodziły podstawy do częściowego zwolnienia oskarżonej z obowiązku zwrotu Skarbowi państwa wydatków, przesądzając zarazem o bezzasadności podniesionego w tym zakresie zarzutu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk zobowiązując oskarżoną do zwrotu Skarbowi Państwa kwoty 20 zł tytułem zryczałtowanych kosztów doręczeń. Uwzględniając fakt, iż Sąd uchylił pkt. 3. kwestionowanego wyroku, na podstawie art. 10 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt. 3 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzono oskarżonej za obie instancje jedną opłatę w kwocie 180 zł przyjmując za podstawę jej wymiaru wyłącznie karę orzeczoną w pkt. 1. kwestionowanego wyroku.